



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-
zenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
talnie 19.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petytowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.30 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
kście 1.50 fen. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petytowy (str. 4 szp.)

„Czerwony program“.

Premjer Wielkiej Brytanji Lloyd George ogłosił w czasopiśmie „The Future“ nadzwyczaj charakterystyczną odezwę do narodu angielskiego.

Pisze on, że miliony młodzieży walczyły w imię idei nowego świata, setki tysięcy w imię tej idei poległy. Dalej stawia dwa pytania, czym był świat dawny, jakim ma być świat nowy? Odpowiada na te pytania tak. (Streszczamy pokrótce tę odpowiedź). Świat dawny był taki, iż milionom ludzi ciężko pracującym praca ich nie zapewniała znośnego życia, świat nowy ma być takim, iżby tylko ten, kto nie pracuje był skazany na niedostatek.

W nadzwyczaj mocnych a dosadnych wyrażeniach charakteryzuje Lloyd George świat dawny, jako wcielenie krzywdy milionów, marnotrawstwa i wycisku nie wielu. A dalej mówi: ci, którzy chcieli by ten dawny porządek utrzymać, narazeni są na to, iż świat dawny zawali się i pogrzebie ich w swoich rumowiskach.

Odezwa wywarła w W. Brytanji potężne wrażenie. Nic dziwnego. Wszak, gdyby nie wiadomo było, kto odezwę podpisał, orzeczone by, że to odezwa bolszewicka. Znalezione by nawet podobieństwo między nią, a jednym z artykułów konstytucji sowieckiej, który głosi: „kto nie pracuje, jeść nie będzie!“

Wiadomo jednak, że Lloyd George nie jest bolszewikiem, że nieraz z trybuny izby gmin ostro i bezwzględnie potępiał system sowiecki. Odezwa więc jego nie jest bolszewicka, jednak pisana wyraźnie pod wpływem ducha czasu. Trzeba sobie przypomnieć, że przed wojną, kiedy Lloyd George był jednym z najbardziej radykalnych członków stronnictwa liberalnego, osoba jego budziła postrach wśród konserwatystów angielskich, zwano go czerwonym demagogiem i uważano za rewolucjonistę.

Przyszła wojna: Lloyd George okazał się państwotwórcą i nieomal zachowawcą, rozszedł się nawet poniekąd ze swym stronnictwem, a zbliżył do konserwatystów. Wymagały tego potrzeby kraju. Wojna skończyła się i Lloyd George wraca na swoje dawne „czerwone stanowisko“.

Jest to fakt, bardzo znamienity. Lloyd George i ci, którzy za nim stoją rozumieją dobrze, że przewrót w życiu milionów wywołany przez wojnę dać może katastrofalne wyniki, o ile nie zapobiegnie się im w porę przez daleko idące reformy społeczne i polityczne.

Tu niema nawet czasu do namysłu i długich rozważań. Na tę drogę wejść trzeba, aby nie leżał w gruzach rumowisk dawnego świata.

Przykład Rosji jest dostatecznie pod tym względem wymowny. Wszelkie reformy dane zawczasu jako środek zapobiegawczy mają skutki zbawienne, choćby nawet w pierwszej chwili wydawały się dziwactwem i przedwczesną imprezą. Wszelkie reformy dane w momencie, kiedy żąda ich już masa otwierają tylko serce nowych żądań i jako spóźnione tracą wszelki walor, bo nie wystarczają.

„Czerwony program“ Lloyd Georę jest obecnie jednym zdrowym, mądrym programem państwowym. Trzeba mieć tylko odwagę wykonać go rzetelnie, nie ograniczyć się do sprecyzowania go i propagowania. Jeżeli bowiem do tego tylko ograniczyć będziemy mieli — Kierowniczo, która zdając sobie sprawę z sytuacji, nie była w stanie uczynić, aby ją naprawić i szykowała w ten sposób miejsce dla skrajności lewicy komunistycznej lub prawicy reakcji carskiej.

Polska nie jest w innej sytuacji,

niż mocarstwa, które brały udział w wojnie, i dla niej także „czerwony program“ Lloyd Georę'a może być jedyną deską ratunku przed katastrofami.

Konjunktura wewnętrzna u nas układa się od listopada zeszłego roku tak właśnie, iż realizacja tego programu była by możliwa. Rolę najbardziej twórczą przy odrodzeniu państwowości polskiej odegrały te żywioły polityczne, których wyobraźcą najlepszym jest obecny Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny — Józef Piłsudski.

Program tych żywiołów czerwony do pewnego stopnia, ale oparty na podkładzie głębokiego patriotyzmu ma więc wszelkie szanse, aby być programem państwowym. Lecz ślepa na dobro ogólne radzima reakcja wyteża od początku wszystkie siły, aby program ten i akcje w jego kierunku uniemożliwić i zdyskwalifikować.

Jak dochodzą wieści w ostatnich czasach w tej swojej robocie prawica N. D. gotowa jest iść ręką w rękę z komunistami. Nie tylko jest gotowa, a mówmy wyraźnie idzie ręką w rękę z nimi. Są fakty, które to potwierdzają. Gdziekolwiek na prowincji (Łódź, Płock i inne miasta) sprawy miejskie przeszły w ręce żywiołów P. P. S. i lewicy demokratycznej, wszędzie tam organy miejskie są zwalczane wspólnie przez komunistów i N. D. W Warszawie dosadnym przykładem tego sojuszu były demonstracje przeciw min. pracy. W zajściach, które powtarzały się w ciągu 2 dni przed gmachem min. pracy nie sposób było określić gdzie się kończy endecja, a gdzie się zaczyna komunizm.

Reakcja sądzi, że uniemożliwiają demokracji polskiej pracę państwową, utrudniają ją, działając na zwłokę reform, ratuje swój stan posiadania, (oczywiście mówi się — ratuje Polskę). Jest to krótkowzroczność: nie ratuje tem ani Polski, ani nawet siebie.

Szykuje tylko katastrofę, o której pisze w swej odezwie Lloyd George — śmierć wśród gruzów dawnego świata.

Kieruje się tutaj nasza prawica najwidoczniejszą zasadą — cape diem, — chwytaj, co się da, — a potem niechaj będzie potop. Do pomniejszenia znaczenia i wpływów idei nowej Polski idzie prawica wszelkimi drogami: spiski mniej lub więcej humorystyczne, intrygi knowania i t. p. Jeden z daleko idących obrachunków politycznych zawiódł N. D. zupełnie: liczone tam, mianowicie w swoim czasie, że prezydent ministrów Ignacy Paderewski, pozostając w arbie N. D. odsunie zupełnie Naczelnika Państwa, że później lub później dojdzie do zatargu, z którego zwycięsko wyjdzie narodowo-demokratyczny Paderewski.

Ten obrachunek zawiódł zupełnie. P. Ignacy Paderewski w dobrze rozumianej trosce o przyszłość zbliżył się do Naczelnika i programu jego i oto widzimy teraz charakterystyczną podjazdową walkę N. D. z p. Paderewskim przy jednoczesnym nieszczerem oczywiście popieraniu Naczelnika Państwa. Jest to nowa intryga z tej samej dziedziny. W kołach politycznych nikt niema wątpliwości co do tego. Kłamstwem daleko zajęść można, ale wrócić nie sposób — mówił jeden z naszych wieszczów. Trzeba więc mieć nadzieję, że nowa kampanja endecja zostanie bez skutku.

Wbrew wszelkim wysiłkom obrodców dawnego ładu i porządku Polska poczenie realizować swój program lloyd-george'owski i stworzy dla dobra milionów swoich obywateli ów nowy świat, w którym krzywdą będzie wyjątkiem, a nie regułą.
St. Gr.

Sprawy polskie.

Komunikat szefa sztabu generalnego.
z d. 25 września.

Front litewsko-białoruski.

Na zachód od Mozyrza nieprzyjaciel większymi siłami atakuje nasze pozycje. Pod Babuniczami, Galicką Rudnią i Wyszatowem walki w toku. Na całym froncie zwykła wymiana strzałów.

Front wołyński.

Bolszewicy zaatakowali nasze pozycje pod Zacerkowielem na południe od Oleska, przyjęci jednak ogniem karabinów maszynowych i artyleryjskim, wycofali się w popłochu na Kiszyn. Oddziały kawaleryjskie wyrzuciły nieprzyjaciela z Zabary i Giumczy, który wycofał się na rzekę Uhorcz.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pulk.

Paderewski o sytuacji Polski.

Paryż, 24 września. (PAT). Havas. Współpracownik dziennika „Intrasigeant“ odbył wywiad z panem Paderewskim, który wskazał na przykrą sytuację w jakiej znajduje się jeszcze Polska. Premjer złożył hołd Francji, która zrobiła wszystko co mogła zrobić dla Polski. Powiedział jednak, że rzeczą niecierpiącą zwłoki, jest konieczność wykonania traktatu pokojowego, „bo żyjemy w prowizorium, które nas zabija“. W szczególności pan Paderewski protestował przeciw postępowaniu Niemców na Górnym Śląsku i wyraził nadzieję, że sojusznicy w końcu zrozumieją, że jest rzeczą niezbędną wysłać tam komisję międzysojuszniczą uposażoną we władzę zarządzania, aby polakom na miejscu stała się sprawiedliwość.

Losy Galicji wschodniej.

Podział jej na 2 części. Lwów przyznany Polsce tylko tymczasowo.

LIÓN, 25 września. (PAT). Radio krak. Najwyższa rada zajmowała się wczoraj sprawą Galicji Wschodniej i orzekła, że odcinek zachodni będzie definitywnie przyznany Polsce. Okolica Lwowa dostanie się pod zarząd polski tylko tymczasowo. Ostatecznie plebiscyt ureguluje tą sprawę.

Misja wojskowa polska w kwat. Denikina.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“).
Warszawa, 25 września. „Warszawska Riecz“ donosi, że misja wojskowa gen. Taruckiego przybyła do Taganrogu, głównej kwatery Denikina.

Niemcy o sytuacji na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 26 września. (PAT). „Telegraphencompagnie“ donosi z Berlina pod datą 25 b. m. Pod przewodnictwem Ryszarda Illera odbyło się wczoraj po południu zebranie rady wykonawczej dla Górnego Śląska. Delegat Maltzahn referował o sytuacji na Górnym Śląsku. Według jego sprawozdania zapas węgla na Górnym Śląsku w dniu 1 lipca 1917 wynosił 198.000 ton, dnia 1 lipca 1918 r.

Towarzystwo Miłośników Muzyki.

Biała Sala Grand Hotelu
SEZON 1919—1920

w sobotę, dnia 27 b. m. o godzinie 8.30

II (VI) Koncert

wieczór pieśni polskiej

Matylda Lewicka-Polińska

primadonna opery warsz., przy fortepianie
dyr. Ryder.

(Wejście dla członków i wpraw. gości).

— 158.000 ton, dnia 1 lipca 1919 — 551.000 ton, który to zapas od 1 lipca do 1 października wzrósł do 588.000 ton.

Skutkiem tego nagromadzenia cierpi produkcja węgla. Robotnicy są zdania, że brak węgla wywołany został politycznym matactwem. Rząd sztucznie spowodował brak węgla, aby nie oddać entencie ilości węgla, wyznaczonej traktatem, oraz aby zmusić robotników do 8-godzinnej dnia pracy. Ponadto Noske chciał udowodnić, że skutkiem strajku na Górnym Śląsku koniecznym jest powiększenie Reichswehr na czas do wiosny do siły 400.000 żołnierzy.

Komitet plebiscytowy w Cieszynie.

Cieszyn, 25 września. (PAT). Dnia 25 września otwarte zostało biuro głównego komitetu plebiscytowego w hotelu centralnym w Cieszynie. W skład komitetu plebiscytowego wchodzi dr. Kunicki, jako przewodniczący, jako sekretarze dr. Jarosz, Jan Kotas i ks. Seiskała.

Wybory komunalne na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 25 września. (PAT). „Nowiny“ wychodzące w Opolu z dn. 24 donoszą: że rząd pruski 22 b. m. zarządził telegraficznie wybory komunalne na Górnym Śląsku. Termin wyborów naznaczono na niedzielę 28 października.

Ententa ma żądać wydania d-ra Bilińskiego?

Tak informuje czeska „Narodni Politika“.
Praga, 25 września. (W. B. K.) Dziennik „Narodni Politika“ donosi, że na skutek rewelacji ogłoszonej obecnie austriackiej księgi czerwonej, ententa ma zażądać, między innymi, wydania d-ra Bilińskiego, obecnego ministra finansów w Polsce, jako jednego ze sprawców wojny światowej.

Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z nową intrygą czeską, tym razem skierowaną przeciwko d-rowi Bilińskiemu.

Konferencja paryska nie uznała Ukrainy zachodniej.

Wiedeń, 25 września. Jak się waz. korespondent dowiaduje, konferencja paryska nie uznała Ukrainy zachodniej. (Dziwnem się wobec tego wydaje stanowisko rządu wiedeńskiego, utrzymującego dotąd oficjalne stosunki z przebywającymi w Wiedniu przedstawicielami tej nieistniejącej jednostki państwowej. Od Red.).

Niemieckie pieniądze dla Ukrainy.

Sosnowiec, 25 września. (PAT). „Nowiny opolskie” z 24-go donoszą ze Strzelec, że pod Leśnicą 17 b. m. spadł latawiec niemiecki z 8 pasażerami, wiozący 10 milionów marek w papierach dla Ukrainy.

Ofiary pogromów na Ukrainie.

Praga, 25 września. (PAT). Tutejsza agencja rosyjska donosi, że adwokat żydowski z Ukrainy Goldstein oświadczył senatorowi Morgenthauowi, że ofiarą pogromów na Ukrainie padło 12,000 żydów. Pogromy wyrządziły szkodę na przeszło 10 miliardów rubli.

Głód w Kijowie.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Lwów, 25 września. Gazety kijowskie podają szereg alarmujących wieści o głodzie, jaki panuje w Kijowie. Brak zupełnie chleba i innych środków żywności.

Pierwszym zadaniem Denikina był pościg za bolszewikami, których w wielkiej liczbie ujęto i uwieziono lub zamordowano. Wśród uwiezionych znajdują się również i mniszki, między innymi — Zembrarski.

Na tyłach wojsk Denikina wybuchło powstanie przeciw dowództwu wielkorosyjskiemu.

Denikin zajął Tyraspol.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Warszawa, 25 września. „Warszawska Riecz” donosi, jakoby na mocy porozumienia z Rumunją wojska generała Denikina zajęły Tyraspol.

Denikin zajął Kursk.

KOPENHAGA, 25 września. (PAT). B. K. Angielskie ministerjum wojny ogłasza, że wojska Denikina odniosły wielkie zwycięstwo i obsadziły Kursk. Zajęcie Kurska, jednego z ważnych węzłów kolejowych, jest dla Denikina poważnym postępem.

Walki na północy Rosji.

Ljon, 25 września. (PAT). Radio warsz. z Helsingforsu donoszą, że ofensywa północno-zachodnia rozwija się. W kierunku Ługanska zniesiono 5 pułków bolszewickich. Rząd północno-zachodni przedsięwzięcie wszelkie kroki, aby ułatwić marsz armii na Petersburg. Przybywają transporty aliantów z armatami, karabinami, amunicją i umundurowaniem.

Koalicja nie uznaje państw bałtyckich.

Lyon, 25 września. (PAT). Radio krakowskie. Ze Sztokholmu donoszą: Według depeszy z Rewla przedstawiciele komisji międzysojuszniczej podpisali akt w sprawie nowych państw bałtyckich, według którego niepodległość tych konfederacji pokojowa tak długo uznać nie może, dopóty te państwa traktują z bolszewikami.

Litwa zamierza zawrzeć pokój z Rosją bolszewicką.

Warszawa, 25 września. (W.B.K.) Jak informuje wileński dziennik żargonowy „Der Tag”, do prezydenta ministrów litewskich w Kownie zgłosiła się delegacja socjalistycznych stronnictw — litewskiego i żydowskiego — z szeregiem postulatów, między innymi zaś — z żądaniem zawarcia pokoju z Rosją sowiecką. Premier litewski oznajmił, iż wysłał już specjalną delegację dla wszczęcia rokowań pokojowych z Rosją bolszewicką.

(Wiadomość powyższą W.B.K. podaje na całkowitą odpowiedzialność wyżej wymienionego dziennika wileńskiego.)

Na Syberji.

Berlin, 25 września. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi z Amsterdamu: Dziennik londyński „Times” zamieszcza informację z Tokio w sprawie stosunku ententy do Kołczaka. Powiedziano tam, że uważa się za rzecz nieuniknioną podział Syberji na 2 wielkie państwa: Syberję zachodnią i Syberję wschodnią. Zdaje się, że gen. Siemionow ma otrzymać władzę nad Syberją zachodnią ubiega się 4 generałów: Gołowin, hetman Asanow, Rilow, hetman Piłłow i gen. Dietrych. Rozstrzygnięcie ma należeć od Denikina. Korespondent „Timesów” dodaje, iż zdaje się być rzeczą pewną, że admirał Kołczak nie wchodzi już w rachubę. Organ Lloyd George’a „Daily Chronicle” pisze o tej sprawie w

tych samych duchu, nadmienając, że nadchodzi czas ustalenia stosunku między Denikinem a Kołczakiem. Rząd Denikina reprezentując większą część Rosji nie może być oczywiście podporządkowany rządowi Kołczaka, który opiera się tylko na jednym miljonie syberyjczyków, a ponadto znane są polityczne zaniedbania rządu Kołczaka.

Koniec bolszewizmu.

Londyn, 25 września. Lloyd George przyjął przed kilkoma dniami delegację przemysłowców i oświadczył jej, że należy oczekiwać szybkiego końca bolszewizmu w Rosji. Wszelkie wiadomości, jakoby koalicja wyrzekła się rozwiązania problemu są bluffem agitatorów bolszewickich, którzy zdają sobie sprawę, że dni ich są policzone. „Świat — zakończył Lloyd George — nie może dojść do równowagi, dopóki gospodarka bolszewicka nie rozpadnie się w proch i pył. Ententa zdaje sobie z tego sprawę i w tym duchu będzie działać”.

Wojna włosko-jugosłowiańska.

Wiedeń, 25 września. (PAT). B. K. donosi z Belgradu pod datą 23 b. m. Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi: Dziś rano oddział włoski wtargnął do Trogiru, gdzie doszło do starcia z kilkunastu żołnierzami jugosłowiańskimi. Oddział włoski pozostał w Trogiru. Wojska jugosłowiańskie ruszyły przeciwko Włochom. Do południa starcia nie było. Okręty jugosłowiańskie odplynęły do Trogiru. Włoski komendant Millo złożył oświadczenie, że oddziały, które wyruszyły do Trogiru, składa się z samych zbiegów. Z powodu wydarzenia w Trogirze panuje zaniepokojenie wśród ludności w Splicie.

Południowo-słowiańskie biuro prasowe donosi pod datą 24 b. m. Wczoraj o godz. 2 po południu oddział jugosłowiański zaczął się posuwać w kierunku Trigroru, obsadzonego przez Włochów. O godz. 11 i pół w południe przybył do portu w Trogirze amerykański torpedowiec, aby zmusić Włochów do cofnięcia się po za linię demarkacyjną. Ujrawszy okręt, amerykański, mieszkańcy Trogiru pochycili za broń i rzucili się na Włochów. Żołnierze Włochy, widząc powstanie ludności i wiedząc o zbliżaniu się wojsk jugosłowiańskich, opuścili miasto. Jugosłowianie wzięli w mieście automobil pancerny. Również wpadł w ich ręce komendant włoski Torre Filiberto. W międzyczasie w mieście wyładowało 200 amerykańskich marynarzy z karabinami maszynowymi i przejęli zajęty automobil pancerny oraz jeńców. Na automobilu wywieszono flagę amerykańską, a jeńców zabrano na pokład i przewieziono do Splitu, gdzie oddano ich komendantowi Pugljo. W międzyczasie doszedł do Trogiru oddział jugosłowiański. Amerykanie oddali mu miasto, a sami udali się na okręt. Jugosłowianie ruszyli w pościg za Włochami. Okręt pozostaje przez parę dni w porcie. Ma on ściśle polecenie wystąpić energicznie na wypadek wtargnięcia Włochów.

Ruch bolszewicki we Włoszech.

Lugano, 25 września. (W.B.K.) Pisma miejscowe donoszą, iż krążą uporczywe wieści o wzrastającej agitacji bolszewickiej we Włoszech. Podobno ma się wkrótce odbyć zjazd w Bolonii, na którym komuniści chcą dokonać zamachu stanu.

Sprawa Rjeki.

PRAGA, 25 września. (PAT). Cz. sl. b. p. donosi z Rotterdamu: Wilson oświadczył, że tak długo nie będzie się zajmował sprawą Rjeki, jak długo nie będzie przywrócony stan, jaki istniał przed zamachem d'Anunzia.

Wiedeń, 25 września. (PAT). „Telegraphencompagnie” donosi z Paryża: Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że odpowiedź Wilsona w kwestji Rjeki już nadeszła i przesłano ją do Rzymu. W Rzymie zebrała się dziś rada koronna. Prezydent Nitti oświadczył, że ze względów na położenie pożądanym jest, aby wszystkie stolonictwa przyjęły na siebie część odpowiedzialności. Inni ministrowie podzielili to zapatrywanie. Charakterystycznym jest, że socjaliści posta-

nowili nie wziąć udziału w radzie koronnej. Obecnie zdaje się, że kwestja Rjeki będzie załatwiona korzystnie dla Włoch. Rząd belgradski obstaje jednak przy swoich żądaniach.

Stanowisko d'Anunzia w sprawie Rjeki.

Wiedeń, 25 września. (PAT). „Telegraphencompagnie” donosi z Lugano: D'Anunzio w wywiadzie z przedstawicielem „Picolo” oświadczył, że nigdy nie wyda Rjeki i nie zgodzi się, by port był umiędzynarodowiony i pozostawał pod zarządem związku narodów, który będzie tylko bezsilnym mitem. D'Anunzio oświadczył, że jego interwencja nastąpiła już w ostatniej chwili i że ma dowody na to, iż w 2 godziny później byłaby wkroczyła do Rjeki policja amerykańska, a w 6 godzin wojska jugosłowiańskie.

Organizowanie armji w Czechach.

Wojska narodowości niemieckiej otrzymają autonomję.

Praga, 25 września. (WBK). Jak donosi „Bohemia”, powstał plan, aby przy organizowaniu obrony krajowej w Czechach, utworzyć specjalną sekcję niemiecką. Przewodniczącym jej byłby wyższy oficer czesko-słowacki, narodowości niemieckiej. Równocześnie zostały wydane rozporządzenia, że dla wojsk narodowości niemieckiej, stojących załogą w Czechach, na Morawach i na Śląsku niemieckim, językiem urzędowym byłby język niemiecki.

Czeskie koncesje dla Niemców.

Morawska Ostrawa, 24 września. (PAT). Disiejsze „Morgenzeitung” donosi, że czesi chcą przelicytować Polaków co do koncesji politycznych dla Niemców wobec plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Noszą się oni z myślą utworzenia niemieckiej sekcji w ministerjum obrony krajowej z Niemcami oficerami sztabowymi oraz wydania prawa, by Niemcy czescy służyli w oddzielnych wojskowych grupach, gdzie językiem komendy i służby byłby język niemiecki.

Ochrona mniejszości narodowych bardziej gwałci prawa suwerenne Czecho-Słowacji, aniżeli Polski.

„Prager Tagblatt” dowiadyuje się z praktycznych kół koalicyjnych o treści postanowień kongresu paryskiego odnośnie do ochrony mniejszości narodowych w Czechach.

Według postanowień koalicji niemieckie mniejszości w Czechach otrzymują pełną autonomję w dziedzinie szkolnictwa, spraw kulturalnych i opieki socjalnej.

Koszta tych przez Niemców samych zarządzanych urzędów państwowych będą pokrywane z wpływów podatkowych, pochodzących od mniejszości, tak iż o wysokości podatku będą mieli prawo sami Niemcy decydować.

Ustawa o ochronie mniejszości, przeznaczona dla Czechosłowacji idzie w dziedzinie szkolnictwa znacznje dalej, aniżeli klauzule odnośnie, dotyczące Polski. Autonomia szkolna mniejszości rozciąga się bowiem nie tylko jak w Polsce na szkoły ludowe, lecz także na średnie, fachowe i wyższe uczelnie.

Każdy Niemiec w mieszanych obszarach językowych będzie mógł po niemiecku zeznawać przed sądem, wszystkie swoje sprawy załatwiać po niemiecku, obwieszczenia zaś, dotyczące Niemców, muszą być wydawane w języku niemieckim.

Rumunja żąda.

Ljon, 25 września. (P. A. T.). Radio warsz. Sir George Clare, który był wysłany do Rumunii w celu wręczenia Bratianu noty ententy, opuścił Bukareszt. Po drodze zatrzymał się w Budapeszcie. W tych dniach, sir Clark wraca do Paryża. Jak słychać Rumunja da entencie wszelką możliwą satysfakcję, wycofa swoje wojska z Budapesztu i łącznie z ententą będzie czuwała nad zaprowadzeniem porządku na Węgrzech.

Zawieszenie pism w Budapeszcie.

Praga, 25 września. (PAT). Cz. sl. b. p. donosi: Wszystkie dzienniki budapeszteńskie przestaną od jutra wychodzić aż do odwołania. Nie będzie wychodził również organ urzędowy. Uchwała taka zapadła na wspólnym posiedzeniu wydawców, rządu i zecerów.

Anglja nawiązuje stosunki z Niemcami.

Praga, 25 września. (PAT). Cz. sl. b. p. donosi z Bazylei. „Times” podaje, że angielska rada ministrów postanowiła na wczorajszym posiedzeniu nawiązać stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Syndykat angielsko-niemiecki.

Genewa, 25 września. (WBK). Berliński korespondent „Matina” donosi o olbrzymim planie gospodarczym, rozważanym w sferach finansowych. Ma być rękoma utworzony syndykat angielsko-niemiecki dla zagospodarowania Rosji. Projekt ten traktowany jest bardzo poważnie.

Powrót jeńców niemieckich.

Nauen, 25 września. (PAT). Radio pozn. Rząd amerykański wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy jeńcy niemieccy mają być natychmiast odesłani do ojczyzny. Transporty zaczną się z dniem 25 b. m.

Międzynarodowy związek b. wojskowych.

Będzie on dążył do zbratania ludów.

Dla dopełnienia wiadomości o połączeniu się niemieckich i francuskich wojskowych w celu dokonania zbliżenia Niemiec i Francji, podaje „Vossische Zeitung” następującą wiadomość:

Ogólny zjazd byłych wojskowych francuskich, angielskich, niemieckich, tureckich, austriackich, serbskich postanowił założyć międzynarodowy związek, którego celem będzie walka o zbratanie ludów i zniszczeniu szowinizmu.

Wydzielenie polskich ziem przemysłowo-węglowych.

Cieszyn, 24 września. (PAT). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu rady narodowej zapada następująca uchwała: Ze względu na łączność stosunków ks. Cieszyńskiego, Śląska Górnego, okręgu Chrzanowskiego i zagłębia Dąbrowskiego pod względem gospodarczym i kulturalnym uchwała Rada narodowa dążyć wszelkimi siłami do zjednoczenia tych części Polski w jedną administracyjną całość w obrębie państwa polskiego z zarządem administracyjnym, uwzględniającym odrębność tych dzielnic. Wzywa się posłów śląskich, aby w tym duchu w sejmie pracowali.

O władzę na Syberji.

Londyn, 25 września. (WBK). Do „Timesa” donoszą z Tokio, iż przybył tam generał Litwinow, jako przedstawiciel gen. Siemionowa. We Władywostoku spotkał się gen. Litwinow z delegatami kozaków bajkalskich i amurskich, którzy zgłosili się do służby u Siemionowa pod pewnymi jednak zastrzeżeniami. Fakt ten posiada olbrzymie znaczenie dla Syberji, zwłaszcza zaś dla tych jej części, gdzie rządzi admirał Kołczak. Uważane jest za rzecz konieczną przeprowadzenie podziału Syberji pod względem zarządu na Syberję wschodnią i zachodnią. Władzę w Syberji zachodniej objąłby gen. Siemionow, zaś o władzę w Syberji wschodniej ubiega się czterech generałów denikinowskich. Korespondent „Timesa” dodaje, iż pewnym jest, że Kołczak zostanie usunięty od rządów na Syberji. Japonja i Chiny popierać będą Siemionowa, za żadną cenę zaś nie zgodzą się na przyjęcie z pomocą Kołczakowi.

Francusko-polska konwencja emigracyjna.

Ministerstwo pracy podaje szczegóły konwencji emigracyjnej francusko-polskiej w sprawie skierowania do Francji pewnej części naszych bezrobotnych.

Konwencja ta dzieli się na trzy części. Pierwsza z nich zawiera przepisy ogólne, równające robotników emigracyjnych z miejscowymi co do wysokości zarobków, zapewnia im opiekę, co na zasadzie ustaw, obowiązujących oba kraje, oraz na zasadzie układu specjalnego.

Druga omawia emigrację jednostkową, zastrzegając robotnikom jadącym samorzutnie, prawo wstępu do kraju emigracyjnego bez specjalnego pozwolenia ze strony rządu tego kraju. Oba rządy obowiązują się również zawiadamiać wzajemnie drogą dyplomatyczną, gdyby stan rynku pracy nie dozwalał na dostarczanie pracy emigrantom, przybywającym samorzutnie, a to w celu ich uprzedzenia i ostrzeżenia i gdyby stan rynku jednego z krajów nie mógł dostarczyć sił roboczych krajowi drugiemu bez szkody dla konjunktury miejscowej.

Część trzecia omawia kontraktowanie zbiorowe, które odbywać się może w kraju emigracyjnym z zezwoleniem jego rządu. Oba rządy mają prawo wyboru miejscowości, z których mają być werbowani i do których mają być kierowani robotnicy.

Liczba robotników każdej kategorii robotników, kontraktowanych zbiorowo, ma być ustalona wspólnie w komisji, zbierającej się kolejno w Paryżu i Warszawie. Będzie tutaj brana pod uwagę opinia krajowych komitetów doradczych z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników (w Polsce Rada Pracy).

Dnia 24 września r. b. o godz. 11 wieczorem po ciężkich cierpieniach zmarł nasz długoletni współtowarzysz pracy



Dr. med. Alfred Krusche

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela.
Cześć Jego pamięci!

Współwłaściciele lecznicy „Unitas”.

Nowiny w kilku słowach.

- Ententa zażądała od Austrii wydania aktów, odnoszących się do wojny.
- Robotnicy anstrjacy nie będą wysłani do odbudowy Francji północnej.
- Podobno Ameryka wydzierżawiła od Japonii Kamczatkę.

Warszawa.

Przedstawiciele Polski na kongresie pracy.

(w) Na kongresie pracy w Waszyngtonie rząd polski reprezentować będą: szef sekcji w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Sokal jako pierwszy i poseł górnośląski p. Remer, jako drugi delegat.

Prócz tego delegacja rządu wzmocniona będzie przez rzeczoznawców. Jako przedstawiciel przemysłowców polskich weźmie udział w pracach kongresu były minister p. Zagłębiczny, zaś jako przedstawiciel robotników — p. Bernatowicz.

Przedstawiciele Francji w Warszawie.

(w) Havas. Girardin de l'Éprevier mianowany został atache poselstwa francuskiego w Warszawie. Brigliere de Baraute, sekretarz pierwszej klasy mianowany do Warszawy, został mianowany kawalerem legji honorowej.

Posiedzenie związku narodowo-ludowego.

Sekretariat związku narodowo-ludowego zawiadamia posłów, że plenarne posiedzenie związku odbędzie się w poniedziałek, dn. 29 b. m., o godz. 5-ej po poł. w Sejmie, posiedzenie zarządu związku odbędzie się tegoż dnia o godz. 3-ej po poł. w lokalu klubu.

Z konwentu seniorów.

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampczyńskiego postanowił na dzisiejszym zebraniu jednomyślnie odbyć pierwsze posiedzenie Sejmu już dnia 1 października o godz. 4 po poł. Głównym powodem tej uchwały było przesądzenie, że dzisiejszy system aprowizacyjny musi ulegć zmianom, aby zapewnić żywienie kraju.

Dla przygotowania pierwszych posiedzeń plenarnych, komisja aprowizacyjna ma odbyć zebranie swoje już 29 i 30 b. m. Sprawa organizacji ma stanąć na porządku obrad pierwszego posiedzenia Sejmu.

Konwent wyraził życzenie, aby posiedzenia plenarne w najbliższej sesji, celem intensywniejszej pracy w komisji, nie odbywały się tak często jak dotąd.

Rezultaty wyścigów wczorajszych.

- I bieg. 1) Pogrom — hr. Skarbka. Tot. 26 i pół.
- II bieg. 1) Darda — Zientarskiego. Tot. 26 i pół.
- III bieg. 1) Tros—Bersona. 2) Konspirator — Ramlu. Tot. 604 i pół. Franc. 125 i pół : 75 i pół.
- IV bieg. 1) Kosmos — 14 pułku ułanów kreschów. Tot. 81 i pół.
- V bieg. 1) Milutka — Zientarskiego.

Dnia 24-go września r. b. zmarł po ciężkich cierpieniach



Dr. med. Alfred Krusche

W zmarłym tracimy zacnego i szlachetnego szefa, o którym pamięć w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.
Cześć Jego pamięci!

Personel lecznicy „Unitas”.

2) Salomon—Wolanowskiego. Tot. 49 i pół. Franc. 31 i pół : 46 i pół.

VI bieg. 1) Assuan—Bersona. 2) Beduta—Lubomirskiego. Tot. 117. Franc. 33 i pół : 27 i pół.

VII bieg. 1) Rydzyna—Lubomirskiego. 2) Snob—Bersona. Tot. 29 i pół. Franc. 23 : 24 i pół.

VIII bieg. 1) Futar—Towarnickiego. 2) Fjord—Stajni Państwowej. 3) Talar—14 pułku ułan. kreschów. Tot. 33. Franc. 22 : 23 : 23 i pół.

IX bieg. 1) Paraszt — Min. Spraw. Wojsk. 2) Paraszt—Wolanowskiego. Tot. 24 i pół. Franc. 24 i pół : 30.

Czas zimowy w szkołach.

(w) Rada ministrów zarządziła, aby w ciągu całego roku bieżącego utrzymać czas wprowadzony 1 kwietnia r. b.

Na skutek tego, ministerstwo oświecenia publicznego i wyznań religijnych wydało rozporządzenie, aby lekcje w szkołach od 1 października do 31 marca rozpoczynały się o godz. 9 rano.

Łódź.

Kościół św. Jura.

Kościół św. Jerzego przy koszarach wojskowych jest obecnie wewnątrz zgruntu przerabiany. Usuwane są wszelkie ślady po dawnej cerkwi i prowadzony remont. Najdalej za dwa tygodnie nabożeństwa już się rozpoczną.

Po ukończeniu tych robót, będą prowadzone roboty przy przeróbce zewnętrznej.

Wodociąg dla Łodzi.

Wydział budowlany magistratu przystąpił już do robót wstępnych dokoła rozpoczęcia budowy wodociągów.

W tych dniach do Tomaszowa wyjechali miernicy dla dokonania pomiarów terenu Błękitnych Źródeł i rzeki Pilicy.

Kontyngens zboża dla Łodzi.

Ministerstwo aprowizacji na skutek starań magistratu poleciło, aby kontyngens zboża przypadający miastu Łodzi, przydzielony był od 1 października r. b., wyłącznie w ziarnie, z uwzględnieniem przemiału na 80 proc. Przemiałem i or-

ganizacją kontroli zboża i mąki zajmie się magistrat.

W ostatniej chwili z ministerstwa aprowizacji nadeszła do Łodzi wiadomość, że w okresie 112-ym, rozpoczynającym się od poniedziałku, będzie wydawana na karty żywnościowa racja 6 funtów chleba i 2 funtów mąki żytniej. Mąka ta, jako pochodząca z żyta amerykańskiego, będzie sprzedawana po znacznie droższej cenie niż dotychczasowa.

Wbrew zapowiedziom, mąka do Łodzi nie nadchodzi. Bez uprzedniego zawiadomienia, miasto otrzymuje zboże, z przemiałem którego ma bardzo poważne trudności.

Obecnie dla miasta zatrudnione są młyni Ratnera, oraz Karoffa. Produkcja obydwu tych młynów zaledwie odpowiada jednej czwartej ogólnego zapotrzebowania, tak że miasto, przy wydawaniu mąki stale i ciągle wpada w większe zaległości przy realizacji wydanych kart.

Komitet rozdziału chleba i mąki dokłada wszelkich wysiłków, by groźnej sytuacji aprowizacyjnej w Łodzi nie doprowadzić do kryzysu i o obecnym stanie informuje przy każdej sposobności ministerstwa.

Cukier nadszedł.

Ministerstwo aprowizacji uzyskało w Poznaniu na potrzeby konsumcyjnej byłej Kongrosówki, Małopolski, Kresów, Śląska Cieszyńskiego i wojska 500 wagonów cukru surowego.

Ilość ta przy bardzo oszczędnej gospodarce pozwala ministerstwu zaspokoić najgwałtowniejsze potrzeby aprowizacyjne do czasu otrzymania cukru z nadchodzącej nowej kampanji cukrowej.

Przyjazd delegatów Warmji i Mazowsza.

Delegaci naszych północnych kresów, podlegających — w myśl postanowienia Rady Najwyższej ententy — plebiscytowi, przyjeżdżają do Łodzi w poniedziałek dnia 29 b. m. wieczorem.

Dla ostatecznego omówienia szczegółów przyjęcia, wszyscy członkowie komitetu wykonawczego i gospodarczego przesiadają o przybyciu w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz., do lokalu Tow. Krajoznawczego (Al. Kościuszki 17).

Registracja zwolnionych poborowych.

W związku z wykryciem nadużyć poborowych w naszym mieście rozlepiono wczoraj na mieście ogłoszenia starosty, wzywające wszystkich poborowych z roczników 1896—1899 włącznie, którzy nie służyli w wojsku, aby stawili się w dniu wczorajszym od 6-ej do 10-ej wieczorem w swoich komisariatach policyjnych, celem zarejestrowania.

Ze szkolnictwa.

Na referenta komisji powszechnego nauczania przy wydziale szkolnictwa powołany został p. Józef Zalewski.

Osobiste.

Wczoraj wrócił do Łodzi przemysłowiec łódzki p. Maurycy Poznański.

Uruchomienie fabryki.

W tych dniach zostaje uruchomiona przedsiębiorstwa akcyjnego towarzystwa wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego.

Echa krwawej środy.

Delegacja tutejszej gminy starozakonnych wyraziła prezydentowi miasta obyw. Rzewskiemu podziękowanie za stanowisko, przyjęte podczas rozruchów antyżydowskich i prosiła go o interwencję u odnośnych władz, celem położenia kresu bezprawiom przeciwko ludności żydowskiej i prowokacjom.

Prezydent bardzo przychylnie przyjął delegację i przyobiecał uczynić wszystko, co będzie od niego zależne, wychodząc z zasady, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa.

Jeszcze o mące i zbożu.

Wobec podanych w miejscowej prasie ogłoszeń komitetu rozdziału chleba i mąki o niedostatecznej i nieregularnej dostawie przez państwowy urząd zbożowy kontyngensowej mąki, komunikuje urząd ten, że magistrat m. Łodzi otrzymał w czasie od 10 sierpnia do 25 września r. b. włącznie 1,380,000 klg. żyta, 1,490,000 klg. mąki żytniej, 59,000 klg. pszenicy.

Zaznaczamy przytem, że w myśl odnośnych przepisów, państwowy urząd zbożowy obowiązany jest dostarczać produkty na aprowizację miasta w ziarnie, pomimo to, pragnie by w terminie i w dostatecznej ilości ludność miasta Łodzi

była zaprowiantowania w pieczywo zdolaliśmy, jak wyżej podano, dostarczyć miastu 14.900 ctn. podwójnych mąki.

W danej chwili zebrano się w składach oraz na młynach komitetu w Łodzi zgórą 50 wagonów żyta, które gdyby były w swoim czasie przemielone, Łódź nie odczuwałaby takiego braku mąki.

Podział nafty.

Wydział zaprowiantowania wydawać będzie naftę w ilości 3-ch funtów na rodzinę. Sprzedaż odbywać się będzie na 8-ch placach miejskich. Od listopada r.b. sprzedaż nafty odbywać się będzie na zasadzie specjalnych kart naftowych, wydawanych bezpłatnie w składach miejskich.

Sprawa firmy Surow et Co.

Dowiadujemy się, iż na skutek przedstawionych nowych dowodów w sprawie firmy Surow et Co., minister aprowiantacji zarządził w dniu wczorajszym telegraficzne wstrzymanie egzekucji rozporządzonej przez tutejszy urząd walki z lichwą w zeszłym tygodniu. Podobno sprawa nie kwalifikuje się do urzędu walki z lichwą i spekulacją i przejdzie pod rozpoznanie sądu zwykłego.

Ze sportu.

Warszawa („Korona”) — Łódź (Łódzki Klub Sportowy) 3:2 (2:2).

Mecz niedzielny między warszawską „Koroną” i Łódzkim Klubem Sportowym był pod wieloma względami oryginalnym. Przedewszystkiem był pozbawiony tempa, aczkolwiek odznaczał się wieloma fascynującymi momentami; cztery bramki padły podczas pierwszych osiemnastu minut przyczem traciła je ta strona, która miała przewagę. Ale najoryginalniejszym zjawiskiem tego oryginalnego meczu był

sędzia, który gwizdał wtedy, gdy nie trzeba było, natomiast nie gwizdał, gdy trzeba było. Wśród naszych klubów sportowych weszło już w zwyczaj, że weteranom piłki nożnej powierza się odpowiedzialne stanowisko sędziów, chociażby o „off-siché ach” mieli pojęcie niemniejsze, niż o hieroglifach egipskich. Między innymi czynnikami klubowe widać nie doceniają roli sędziego zawodów piłki nożnej, skoro już nie pierwszy raz się to zdarza, że osoby, nie znające regulaminu, kierowały grą. Niekompetencja sędziego nie tylko wpływa demoralizująco na graczy, ale i na publiczność, która poczyna się awanturować.

Na meczu niedzielnym, na przykład, miał miejsce taki fakt, iż jeden z graczy „Korony” obył jakiegoś widza, co jednakże nie wyprowadziło z równowagi ani bijącego, ani obitego.

„Korona”, grająca z kilkoma rezerwowymi graczami, przedstawiła się jako drużyna bardzo przebiegła. Nieźle grany jest atak, który wyzyskuje dobrze sytuację i umiejętnie przebija się przez obronę przeciwnika. Najlepszym graczem warszawiaków był środkowy pomocnik węgier Mhandel. Jego gra nadzwyczajnie „fair” technika, wprost klasyczne odbijanie piłki głową, pracowitość, umiejętność przenoszenia gry z jednej części boiska na drugą—wzbudzała ogólny podziw publiczności. Drużyna Łódzkiego klubu sportowego ustępowała przeciwnikom jedynie w ataku, który nie wykorzystał wielu szans.

Mecz rozpoczął się o godz. 4 m. 40 „tylko” z czterdziestominutowym opóźnieniem. Wziąwszy pod uwagę to, iż dawniej za normalne uważano opóźnienia półtoragodzinnę, przynależało raczej, iż jednakże organizatorzy nauczyli się szanować czas publiczności. Łódzki klub sportowy początkowo zyskuje przewagę. Ale „Korona” nagle przenosi piłkę pod bramkę Ł. K. S. i w 5 minucie strzela gola. Stało się to

z winy obrońców, którzy zostawili bramkę „otwartą”. Po upływie minuty także z winy obrońców Ł. K. S. warszawiacy robią drugiego gola.

Dwie bramki stracone w ciągu 6-ciu minut dodały energii atakowi łodzian. W 12 m. Kowalski strzela „Koronie” jednego gola, a w 18 m. obrońca „Korony” przez nieostrożność zrobił bramkę własnej drużynie. Po tych czterech bramkach gra staje się prawie że martwa. Zaostrza się ona dopiero w drugiej części, gdy „Korona” w 10 m. zrobiła z „kornera” bramkę, zresztą strzeloną głową. Goal ten zadeptywał o wyniki meczu. Później gra staje się brutalna, chwilami ordynarna. „Korona” ostro atakuje bramkę łodzian; wszystkie ataki były bezskuteczne, dzięki znakomitej grze bramkarza Garbarskiego.

Porażka „Cracovii” we Lwowie.

Niezwykła dotąd w Polsce „Cracovia” przegrała mecz ze lwowską „Pogonią”—4:3. Był to jeden z najciekawszych meczów sezonu. „Pogoń” wzięła tak zawrotno tempo, iż wprost oszołomiła krakowiaków. Dzięki temu szalonemu rozmachowi straciła „Cracovia” w pierwszej części meczu 4 bramki. Zalet drużyny „Pogoni” nie będziemy opisywać, gdyż miłośnicy sportu piłki nożnej ujrzą ją w Łodzi w niedzielę d. 28 b. m. na meczu z Klubem Turystów.

„Pogoń” lwowska w Łodzi.

Najsilniejsza polska drużyna, lwowska „Pogoń” rozegra w niedzielę, dn. 28 września mecz z Klubem Turystów.

„Pogoń” będzie grać w swym najlepszym składzie, w którym pokonała „Cracovię”. W bramce — Goida; w obronie — Wójcicki, Piotrowski; w pomocy — Kostanowicz, Tschneider, Flehr; w ataku — Chrzyplak, Garbień, Wacek, Batsch, Marion.

Dzięki swej wysokiej klasie „Pogoń” pokonała prawie wszystkie kluby polskie. Oto wyniki tegorecznych spotkań

„Pogoni” z 5-tym pułkiem legionów—9:3; z lotnikami—8:1, 7:2; z 40 pułkiem wojsk polskich—10:0; z francuzami—2:0; z „Poznanją”—2:0; z „Unją” (z Poznania)—4:2; ze Spartą—6:0; z Koroną—2:1; z „Cracovią”—4:3.

Niedzielny mecz z „Turystami” będzie rewanżowym, gdyż „Pogoń” pobili ich we Lwowie—5:0. Ze gra będzie niezwykle zaciekła, to można z góry przewidzieć, gdyż „Turyci” wystawia swych najlepszych graczy.

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychnowskiego. W piątek, dn. 26-go b. m., „Miss Hobbs”. Premiera komedja w 4 akt. K. Jerome'a.

Giełda warszawska.

Dnia 25 września.

Table with 3 columns: Instrument/Value, Price, and another Price. Includes entries like 6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r., 6% obl. m. Warszawy 1917 r., etc.

LEKCJE TANCA w GRAND HOTELU

Do kompletu dla początkujących oraz do „kółka” na kurs średni mogą przyjąć kilka pań.

H. Lipiński.

Zapisy — Cegielniana 10 — od 12-iej do 1-iej i od 7 w.

Ze Stow. Techników

W piątek 26-go września o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Stowarzyszeniu Techników (Andrzeja 3)

wieczór dyskusyjny

na temat 008—1

Stosunki w przemyśle po uruchomieniu fabryk.

Potrzebny jeden asortyment

do przedzenia wigonij osemki i dziesiątki, w ilości do 8 tysięcy funtów tygodniowo. Oferty składać w administracji „Głosu” pod „C. K. 500”.

Wzywa się okaziciela Zobowiązania na mk. 275.—

aby się zgłosił do mieszkania № 40 ulica Włoczańska № 91 w Łodzi, w celu zapłacenia 275 marek i następnie odebrania reszty 150 sztuk tak zwanych porcelanowych naczyń w przeciągu 3-oh dni licząc od daty dzisiejszej, gdyż w przeciwnym razie przedmioty powyższe i inne sprzedane będą a wydane przezemnie zobowiązanie wydawcze uważane będzie za nieważne.

Łódź, dn. 23 września 1919 r. A. Gromotka.

Młody (20 lat) inteligentny człowiek, rosjanin, nauczyciel gimnazjum pragnie poznać w celu

matrymonjalnym 021—1

pannę lat 20—25, ładną, przystojną i inteligentną. Oferty proszę składać w adm. „Głosu Polskiego” pod „Rosjanin”.

Osoba inteligentna, izraelitka,

wyjeżdża do Szwajcarii

i mogłaby przyjąć stanowisko towarzyszkii podróży, ew. zobowiązać się wykonać różnego rodzaju polecenia handlowe. Łask. Oferty pod „Szwajcarią” do adm. „Głosu”.

PAPE ŚMOŁOWCOWĄ

do krycia dachów w najlepszych gatunkach (z papieru ze szmat) poleca

Fabryka Tektury Smółkocowej B. KOWALSKI, Łódź, Rzgowska № 62.

Prof.

Marcheff Dońska

wznosiła lekcje śpiewu i gimnastyki oddechowej.

Sienkiewicza 50, 12—2 i 3—5 godz. 011—2

Lekarz-dentysta

B. Czudnowska

Piotrkowska 79

przyjmuje od 10 — 1 i od 4—6 pop. 230-4

Reperacje FUTER

podług najnowszych mód.

Piotrkowska nr. 38 front, 1-sze piętro. 203-18

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja II.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 3—7 i pół po pol. Pniatek 11—12 rano. 179—11

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana № 36, (róg Piotrkowskiej)

przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7 — w niedziele i święta od 10—12 048

Pianino

w dobrym stanie, sypialnia mahoniowa, jadalnia dębowa do sprzedania i dwa oddzielne pokoje z meblami lub bez i elektrycznością do wynajęcia. Zachodnia 62, m. 6 od 2—5 pp. 981-2

Dr. H. Rózaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 3—8 wiecz. Dzielnia № 9.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc piciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelińskiej. Godziny przyjęcia: 9—2 rano 4—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 575—30

Dowydzierżawienia

cały dom lub dwa piętra w śródmieściu. Piotrkowska № 69, skład maszyn do szyja. 3

A. Łózka dębowa, otomana stół, krzesła, szafę, lustro sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4. oficyjna. 022—7

Krawaty przyjmuję do roboty, Cegielniana 63 m. 15. 085—5

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Mieszkanie! Okazała dla posiadających opał. Oddam dwa pokoje lub jeden w komfortowym domu z prawem użytkowania kuchni, łazienki. W pięknej dzielnicy. Oferty pod „Isj opał”, 012—1

Ermitaż do sprzedania. Dział na l. 012—5

Françoise donne leçon. Piotrkowska 164, 1. etage. 022—3

Goźelak polak—ze szkołą goźelniczą, obeznany z rafinerji spirytusu, gwarantuje 60 proc., z 5-letnią praktyką gospodarczą poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje B. Pellers, Kraków, Podgórze ul. Traugota 4. 924—3

Jasienka i zimową garderobę, futra, frunki, bieliznę, dywany, obuwie, przyjmuje do sprzedania sklep komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 39. 066—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najwyższe ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 220-12

Miód po cenie hurtowej poleca Mleczarnia Wlejska, Gubernatorska 27. 065—3

Nauczyciel przygotowuje w zakresie 4 klas szkół średnich. Języki: francuski, niemiecki, łacina, rosyjski. Ul. Kilińskiego 4 31—7. 504—10

Do sprzedania zaraz 2 motory elektryczne po 50 HP 3000 volt. Dowiedzieć się Piotrkowska 194 II, pomiędzy 1—3 popoł. 007—2

Kto zechce udzielać lekcji uczniowi 8-iej klasy gimnazjum niemieckiego w polskim języku? Oferty proszę składać pod „Lekcje” razem z ceną w admn. „Głosu”.

Poszukuję korepetycji do klas wstępnych I, II i III. Oferty sub „K. P.” adm. „Głosu”.

Poszukuję korepetycji do klas wstępnych I, II, III i IV. Oferty sub „C. S.” do adm. „Głosu”.

Poszukuję inteligentną poszukującą zajęcia do dzieci na przychodnią od 9—5 lub 2—7. Świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty w Głosie pod „Panienska”.

Poszukuję pokoju większego umebłowanych z wygodami, położonego z oddzielnym wejściem. Oferty sub „Inżynier”.

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem i wygodami tylko dla pań do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 34, III p. front, m. 11. 304—3

Poszukuję posady do dzieci, znam roboty ręczne posiadam świadectwo. Oferty dia „Poiki”.

Pokój frontowy z 2 oknami wydzianymi do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 89, m. 17. 994—3

Dwie plandeki (pokrowiec) na wóz kupię. Oferty w adm. „Głosu” pod „W. R.”.

Poszukuję korepetycji do klas wstępnych I, II i III. Oferty sub „K. P.” adm. „Głosu”.

Poszukuję korepetycji do klas wstępnych I, II, III i IV. Oferty sub „C. S.” do adm. „Głosu”.

Poszukuję inteligentną poszukującą zajęcia do dzieci na przychodnią od 9—5 lub 2—7. Świadectwa i rekomendacje dobre. Oferty w Głosie pod „Panienska”.

Poszukuję pokoju większego umebłowanych z wygodami, położonego z oddzielnym wejściem. Oferty sub „Inżynier”.

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem i wygodami tylko dla pań do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 34, III p. front, m. 11. 304—3

Poszukuję posady do dzieci, znam roboty ręczne posiadam świadectwo. Oferty dia „Poiki”.

Pokój frontowy z 2 oknami wydzianymi do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 89, m. 17. 994—3

Potrzebni są inteligentni, energiczni współpracownicy (studenti wojsk od wojska, uczniowie starsi i panie) do kolportażu popularnych wydawnictw. Miesięczny zarobek od 600—1200 marek. Zgłoszenia pomiędzy trzecią—szóstą. Skwerowa 7, m. 1. 997—4

Rysownik, malarstwa, metody, kę, modelowania i kreślenia wykłada nauczycielski specjalista z 11-letnią szkolną praktyką. Sz. Jakubowski, ulica Nowo-Targowa 14. 215—10

Rower do sprzedania za 120 mk. Władomości u fryzjera ul. Piotrkowska 178. 020—1

Szafa i bielizniarka do sprzedania, Lipowa 76, m. 5. 019-2

Sprzedam sklep spożywczy za raz. Zakątna 66. 948—4

Uczeń z 4-o klasowym wykształceniem prosi o jakiekolwiek bądź zajęcie biurowe. Oferty sub „Uczeń” do admn. „Głosu”.

Zagubione dokumenty: Brauner Wolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Düsseldorfie (Niemcy). 921—3

Bornstein Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 954—3

Bregorska Pesa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 976—3

Bregorska Chaja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 977—3

Burezyn Tauba zgubiła kartę węglową № 8357. 014—1

Chęcielski Świętosław zgubił legitymację Kem. dla Bezrobotnych. 002—1

Finkelstein Abram zgubił legitymację chlebową na 8 osób. 005—1

Fernebug Szymon zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 946—3

Goźelak Pessa zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 972—3

Genat Alta Gitla zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 973-3

Kacowi Joskowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 938—1

Lew Icek zgubił paszport wyd. w Łodzi. 899—3

Luksenberg Alter zgubił legitymację chlebową, wydana w 12 okręgu. 023—1

Lichtenstajn Roja zgubiła kwit lombardowy № 257765 Warsz. Akc. T-wo Pożycz. zast. ruchom. Zachodnia 51. 958—3

Machalski Wawenty (ur. w r. 1881) zgubił bilet wojskowy rosyjski. 950—2

Nalewka Binem zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 015—3

Nalewka Łaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 016—3

Poznański Klemens zgubił list ochronny, wydany przez holend. konsula w Charkowie.

Rosenblum Aron zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 910—3

Strumilo Józef zgubił paszport wyd. Łodzi. 941—3

Szwajcer Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 949—3

Szlamowicz Szlama zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 957—3

Wojdyła Andrzejowi skradziono portfel zawierający: paszport niemiecki wyd. w Łodzi, asygnację państw. № 504127 na 100 rb., pokwitowanie z odb. 25 rb. wyd. przez zgr. kupców w Łodzi. 919—3

Waldman Estera zgubiła paszport rosyjski wydany w Łodzi. 928—3

Widawski Moryc zgubił legitymację chlebową na 5 osób. 006—1

Wiskol Izrael, zgubił paszport, wydany w Łodzi. 018—3

Zylberszac Samuel zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 025—3

Zgubiono paszport niemiecki na imiona Nalewki Mosez, Ruchla, Chaja i Sura. 017-3